

JEZUS OBIECANYM MESJASZEM W ŚWIETLE EWANGELII WEDŁUG ŚW. MATEUSZA

Centralnym pojęciem zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie, jest Mesjasz. Przyjście Mesjasza na świat było przygotowywane zgodnie z planem i pedagogią Boga. W Starym Testamencie zapowiadały Go różne typy, figury i osoby. Prorocy inspirowani przez Ducha Świętego głosili przyjście Mesjasza, który wyzwoli ludzkość z niewoli grzechu i da narodom zbawienie¹. W Nowym Testamencie wielokrotnie nawiązuje się do mesjanizmu starotestamentalnego. Współcześni Jezusowi Żydzi żyli oczekiwaniami mesjańskimi (por. Mt 2, 4-6; 11, 2-6; Łk 7, 19 n)².

Izraelici oczekiwali poprzez pokolenia na spełnienie obietnicy Mesjasza. Naród wybrany został przez wieki przygotowany na Jego przyjście poprzez dzieje Przymierza. Posłany przez Boga Mesjasz miał być wypełnieniem powołania Ludu Przymierza³. Oczekiwanie na Mesjasza w czasach Jezusa w środowisku żydowskim było bardzo żywe. Wyrazem tego są słowa Jana Chrzciciela, skierowane do Jezusa: „Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?” (Łk 7, 19). Zniecierpliwieni Żydzi wyrzucają Jezusowi: „Dokąd będziesz nas trzymał w niepewności? Jeśli Ty jesteś Mesjaszem, powiedz nam otwarcie!” (J 10, 24)⁴.

Chrystus, to grecki odpowiednik hebrajskiego wyrazu Mesjasz. Związek między tymi dwoma terminami pojawia się wyraźnie w J 1, 41. Andrzej mówi do Szymona Piotra: „Znaleźliśmy Mesjasza” Do tych słów dodano krótki komentarz: „to znaczy Chrystusa” Obecnie termin Chrystus jest używany jako imię własne Jezusa z Nazaretu. Lecz

¹ Por. M. Rusecki, *Teologiczne podstawy duszpasterstwa*, w: *Teologia pastoralna*, t. 1: *Teologia pastoralna fundamentalna*, red. R. Kamiński, Lublin 2000, s. 302.

² Por. M. Peter, *Mesjasz*, w: *Katolicyzm A-Z*, red. Z. Pawlak, Poznań 1994, s. 264.

³ Por. Jan Paweł II, *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*, Warszawa 1991, s. 24.

⁴ Por. J. S. Synowiec, *Oto twój król przychodzi. Mesjasz w pismach Starego Przymierza*, Kraków 1992, s. 236.

początkowo był to tytuł Jezusa. We wczesnym Kościele określenie Jezus Chrystus prawdopodobnie oznaczało Jezus Pomazaniec⁵

Termin Mesjasz wskazuje na namaszczenie. W Izraelu istniała instytucja namaszczenia olejem, która przeszła ze Starego do Nowego Przymierza. W Starym Testamencie namaszczano osoby powołane przez Boga na urząd króla, kapłana i proroka. W tym kontekście należy również rozpatrywać prawdę o Chrystusie-Mesjaszu⁶

Autorzy pism Nowego Testamentu obok imienia Jezus umieszczają często słowo Chrystus. Jednoznacznie utożsamiają więc Jezusa z Mesjaszem. Pierwsi wyznawcy Jezusa byli głęboko przekonani, że to właśnie On jest oczekiwanym przez Izraelitów Mesjaszem. Święty Jan uważał za kłamców tych, którzy temu zaprzeczali (por. 1 J 2, 22). W Nowym Testamencie znajdujemy wiele tytułów mesjańskich, jakimi jest określany Jezus z Nazaretu. Z ich treścią pisarze nowotestamentowi wiązali swoje myśli na temat Jezusa⁷

1. Świadectwa ewangeliczne dotyczące realizacji zapowiedzi mesjańskich w osobie Jezusa Chrystusa

Dla Mateusza Ewangelisty, Jezus jest zapowiadany w Starym Testamencie Mesjaszem, oczekiwanym przez Izraela. W swojej Ewangelii Mateusz zřęcznie cytuje Pismo, aby wykazać, że Jezus wypełnia zapowiedzi mesjańskie. Uznanie Jezusa jako Mesjasza decyduje o Jego przynależności do prawdziwego Izraela⁸

Z godnością Mesjasza łączy się ściśle tytuł Syn Dawida. Występuje on w *Ewangelii św. Mateusza* dziewięć razy (por. Mt 1, 1; 9, 27; 12, 23; 15, 22; 20, 30 n; 21, 9. 15; 22, 45). Określenie to było w judaizmie rozpowszechnionym tytułem mesjańskim. Mateusz uzasadnia, że Jezus pochodzi rzeczywiście z pokolenia Dawida, z miasta Dawidowego (por. Mt 2, 5). Tytuł ten nadają Jezusowi uzdrowieni (por. Mt 9, 27), tak określają Go tłumy (por. Mt 12, 23; 21, 9. 15), a nawet niewiasta pogańska (por. Mt 15, 22). Określenie to występuje także w rozmowie Jezusa z faryzeuszami (por. Mt 22, 41-46)⁹

⁵ Por. A. T. Desmond, *Król Sluga. Biblijny portret Mesjasza*, Kraków 2000, s. 165.

⁶ Por. Jan Paweł II, dz. cyt., s. 25.

⁷ Por. J. S. Synowiec, dz. cyt., s. 236 n.

⁸ Por. E. Charpentier, *Czytajac Nowy Testament*, Włocławek 1992, s. 100.

⁹ Por. J. Kudasiewicz, *Ewangelie synoptyczne*, w: *Wstęp do Nowego Testamentu*, red. R. Rubinkiewicz, Poznań 1996, s. 190 n; M. Bednarz, *Ewangelie synoptyczne*, Tarnów 1996, s. 207; J. S. Synowiec, dz. cyt., s. 239.

Związkom łączącym Jezusa z rodem Dawida najwięcej uwagi poświęcono w pierwszym rozdziale *Ewangelii św. Mateusza*. Ewangelia ta zaczyna się od słów: „Rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama” (Mt 1, 1). Zgodnie ze zwyczajem żydowskim, autor rozpoczyna od rodowodu. Wychodzi od Abrahama i Dawida, podając kolejne pokolenia w linii męskiej. Mateusz stanowczo podkreśla, że Jezus jest obiecanym pomazańcem, Chrystusem, a także potomkiem Dawida¹⁰

Ewangelista dowodzi, że Jezus jest „synem Dawida” przy pomocy genealogii. Przedstawia kolejnych potomków Dawida, aż do Józefa. W tym rodowodzie nie stwierdza się, że Józef jest ojcem Jezusa. W Mt 1, 16 znajdujemy informację, że Józef był mężem Maryi, „z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem” Z tego tekstu można wnioskować, że Józef nie jest rodzonym ojcem Jezusa. Taka interpretacja jest zgodna z tekstem Mt 1, 18-25, wskazującym na dziewicze poczęcie Jezusa przez Maryję¹¹

Jezus jest Mesjaszem. Życie i dzieło Jezusa ma ogromne znaczenie w urzeczywistnieniu Bożych planów. W Mt 1, 17 Ewangelista podaje sens tej prawdy: „Tak więc od Abrahama do Dawida jest w sumie czternaście pokoleń; od Dawida do przesiedlenia babilońskiego czternaście pokoleń; od przesiedlenia babilońskiego do Chrystusa czternaście pokoleń” To streszczenie rodowodu Jezusa sugeruje m. in. także, że wydarzenia związane z Jego życiem są równie ważne, jak dzieje Abrahama, Dawida, czy Narodu Wybranego w czasie niewoli babilońskiej¹².

Jezus Chrystus przychodzi na świat po potrójnej serii czternastu pokoleń. Mateusz ma tu na uwadze przekazanie zamierzonego przez siebie kerygmatu i wyrażenie go w duchu semickim. Posługuje się przy tym schematem: trzy razy po czternaście pokoleń. W ten sposób wykazuje, że Jezus jest Mesjaszem, pochodzącym z rodu Abrahama i Dawida¹³

W rodowodzie Jezusa wymieniono cztery kobiety. Mimo że cały rodowód jest zestawiony głównie z imion ojców i synów, to w czterech miejscach ten schemat zostaje przerwany celem uwzględnienia matek

¹⁰ Por. Jan Paweł II, dz. cyt., s. 20; A. T. Desmond, dz. cyt., s. 165 n.

¹¹ Por. A. T. Desmond, dz. cyt., s. 166.

¹² Por. tamże, s. 167.

¹³ Por. G. Sanderski, *Ewangelia dzieciństwa Jezusa według Mateusza we współczesnym nauczaniu Kościoła*, w: *Biblia w nauczaniu chrześcijańskim*, red. J. Kudasiewicz, Lublin 1991, s. 202.

czterech z przedstawionych w tym rodowodzie mężów. Trzy kobiety nazwano po imieniu: Tamar (Mt 1, 3), Rachab (w. 5) i Rut (w. 5). Czwartą natomiast przedstawiono jako żonę Uriasza (w. 6). W przypadku tej ostatniej, chodzi o Batszebę¹⁴.

Jest rzeczą charakterystyczną, że wprowadzenie tych czterech kobiet do rodowodu Jezusa jest celowe i znaczące. Każda z nich ma m. in. silne powiązania z innymi narodami niż lud izraelski. Tamar i Rachab urodziły się w Kanaanie. Rut jest Moabitką. Batszeba, to żona Uriasza, Chetyty. Włączenie tych osób, nie będących Izraelitami, do rodowodu Jezusa, jest więc zwróceniem uwagi na fakt, że misją potomka króla Dawidowego będzie przekazanie Bożego błogosławieństwa wszystkim narodom ziemi¹⁵.

Archanioł Gabriel zwiastuje Maryi, że została wybrana na Matkę Zbawiciela. Wskazuje on również na królewskość Jej Syna: „Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca” (Łk 1, 32-33). Słowa te stanowią wypełnienie obietnicy danej niegdyś królowi Dawidowi: „Kiedy wypełnią się twoje dni i spocziesz obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzą jego królestwo. On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzą tron jego królestwa na wieki. Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem” (2 Sm 7, 12-14). Jezus zostaje objawiony jako Ten, w którym ma się wypełnić obietnica¹⁶.

W innej perykopie Anioł poleca Józefowi, aby nadał poczętemu w łonie Maryi dziecku imię Jezus. W Mt 1, 21 czytamy, że „On... zbawi swój lud od jego grzechów”. Słowo Jezus jest grecką wersją hebrajskiego Jozue. A ten ostatni był jednym z największych przywódców Izraela w Starym Testamencie. Jezus ma zatem dokonać czegoś niezwykłego dla swego ludu¹⁷. Imię Jezus w hebrajskim brzmieniu składa się z dwóch członów. Pierwszy człon: *jahû* oznacza Boga. Drugi człon *šá'a* oznacza: przyszedł z pomocą, ocalił, zbawił. Treść imienia Jezus można więc oddać jako: „Jahwe zbawia”¹⁸.

Mędrcy ze Wschodu przybywają do Jerozolimy, aby oddać hołd nowonarodzonemu królowi żydowskiemu (por. Mt 2, 2). Jest tu uwydatnione przekonanie, że Jezus jest dziedzicem tronu Dawidowego.

¹⁴ Por. A. T. Desmond, dz. cyt., s. 170.

Por. tamże, s. 170 n; G. Sanderski, art. cyt., s. 204.

¹⁶ Por. Jan Paweł II, dz. cyt., s. 25.

¹⁷ Por. A. T. Desmond, dz. cyt., s. 167 n.

¹⁸ Por. G. Sanderski, art. cyt., s. 199.

Opis reakcji Heroda i jego poczynań wskazuje również na szczególną misję Jezusa. Herod chce wyeliminować każdego potencjalnego rywala do tronu. Równocześnie w *Ewangelii św. Mateusza* następuje opis Bożych działań, mających na celu uratowanie Jezusa. Przypomina to podobne zdarzenia z 1 i 2 Sm oraz 1 i 2 Krl. Tam również mężowie namaszczeni na króla zostają wybawieni z ręki nieprzyjaciela. A tym jest zwykle rządzący ówczasie monarcha.

Kolejnym dowodem na to, że Jezus jest królem z rodu Dawida, jest wzmianka o narodzinach Jezusa w Betlejem (por. Mt 2, 1). Przyjście Jezusa na świat w miejscu narodzin Dawida nabiera tu szczególnego znaczenia. Mateusz cytuje przy tym prorocstwo z Mi 5, 2: „A ty, Betlejem, ziemio Judy, nie jesteś zgoła najlichsze spośród głównych miast Judy, albowiem z ciebie wyjdzie władca, który będzie pasterzem ludu mego, Izraela” (Mt 2, 6). Jest to jeden z wielu cytatów ze Starego Testamentu w *Ewangelii św. Mateusza*. Mają one być dowodem na to, że Jezus wypełnia starotestamentowe obietnice dotyczące Mesjasza z rodu Dawida¹⁹

Ewangelia św. Mateusza jest uważana za najbardziej żydowską spośród wszystkich Ewangelii kanonicznych. Mimo to jednak szczególne znaczenie nadaje obietnicy rozciągnięcia królestwa Bożego, ustanowionego przez Chrystusa, również na pogan. Mt 1–2 to rozdziały napisane z zamiarem potwierdzenia, że Jezus jest wyznaczonym przez Boga dziedzicem królewskiego rodu Dawida. Ewangelista zadbał o zakorzenienie idei dotyczącej Mesjasza, syna Dawida, w Starym Testamencie. Jezus jest zapowiadany w Starym Testamencie mężem, przez którego wszystkie ludy ziemi otrzymają Boże błogosławieństwo²⁰

Jan Chrzciciel, wtrącony do więzienia, stara się zdobyć potwierdzenie, czy Jezus istotnie jest Mesjaszem. Posyła on kilku swoich uczniów do Jezusa z zapytaniem: „Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?” (Mt 11, 2). Mateusz zdaje się odpowiadać na pytanie Jana Chrzciciela oraz na zarzuty faryzeuszy, którzy przypisują moc Jezusa Belzebubowi, „władcy złych duchów” (Mt 12, 24). Ewangelista odpowiada na te pytania w rozdziale 13. Jezus, przedstawiony jako obiecany król Dawidowy, powinien coś powiedzieć na temat królestwa, którym będzie rządził. W Mt 13 znajdujemy siedem przypowieści o królestwie niebieskim²¹

¹⁹ Por. A. T. Desmond, dz. cyt., s. 168 n.

²⁰ Por. tamże, s. 172.

²¹ Por. tamże, s. 180.

Przypowieści te rzucają światło na zagadnienie natury królestwa Bożego, które Jezus przyszedł założyć. Powstaje ono wtedy, gdy słowo Boże zakorzenia się w sercach ludzkich, a ludzie sami poddają się zbawczej woli Bożej. Nie ma ono granic w sensie geograficznym. Istnieje wszędzie tam, gdzie ludzie są posłuszni Bogu i postępują według Jego woli. Dzięki temu królestwo niebieskie może się rozszerzać aż do krańców ziemi i obejmować swym zasięgiem ludzi wszystkich narodowości. Chociaż na początku jest małe, będzie wzrastać aż do końca czasów, gdy sprawiedliwi zostaną nagrodzeni, a bezbożni ukarani. Królestwo Boże przyćmi wszystkie wcześniej istniejące królestwa. Dlatego autorzy Nowego Testamentu opisują Jezusa jako męża górującego nad wieloma ważnymi postaciami Starego Przymierza²².

Postać Mesjasza ze Starego Testamentu łączy w sobie posłannictwo królewskie i kapłańskie. Są to dwa aspekty tego samego powołania mesjańskiego. Ich spójność i jedność ma swój pierwowzór w postaci Melchizedeka, tajemniczego króla Szalemu. Był on jednocześnie współczesnym Abrahamowi kapłanem (por. Rdz 14, 18 n)²³

Postać Melchizedeka weszła do tradycji mesjańskiej. Świadczy o tym tekst z Psalmu mesjańskiego: „Pan przysiągł i nie pożałuje: «Tyś Kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka»” (Ps 110[109], 4). Ten, do którego zwraca się Jahwe i zaprasza Go do zajęcia miejsca po swojej prawicy (por. w. 1), ma być zarówno królem, jak i kapłanem „na wzór Melchizedeka”²⁴

Teksty Nowego Testamentu wskazują często na kapłańską godność Chrystusa. Temat kapłaństwa Melchizedeka podejmuje Autor *Listu do Hebrajczyków*. Stwierdza on, że Chrystus wypełnił zapowiedź mesjańską, związaną z tą postacią: „A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają, nazwany przez Boga arcykapłanem na wzór Melchizedeka” (Hbr 5, 9n).

Chrystus jest tu ukazany jako spełnienie wszystkich zapowiedzi zawartych w kulcie starotestamentowym. Ten miłosierny i wierny arcykapłan (por. Hbr 2, 17) niesie w sobie kapłaństwo nieprzemijające (por. Hbr 7, 24). Chrystus bowiem „złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę” (Hbr 9, 14). „Nie jest zobowiązany, jak inni arcykapłani, do składania codziennej ofiary najpierw za swoje grzechy,

²² Por. tamże, s. 183.

²³ Por. Jan Paweł II, dz. cyt., s. 28n.

²⁴ Por. tamże, s. 29; J. S. Synowiec, dz. cyt., s. 248.

a potem za grzechy ludu. To bowiem uczynił raz na zawsze ofiarując samego siebie” (Hbr 7, 27).

Chrystus przez swoje życie i przez ofiarę krzyża wypełnił to, co zostało wpisane w mesjańską tradycję Bożego Objawienia. W swoim kapłaństwie nawiązał do rytualnej posługi kapłanów Starego Testamentu. Przewyższył to kapłaństwo równocześnie jako Kapłan i jako Żertwa. Wypełnił więc zamysł Boży. Dał pełną realizację tego, po co Bóg ustanowił kapłaństwo w dziejach Przymierza²⁵

Jan Chrzyciel przedstawia Jezusa jako Baranka Bożego (por. J 1, 29). Według Wj 12, Izraelici składali corocznie ofiarę paschalną z baranka bez skazy. Umierający na krzyżu Chrystus został utożsamiony z barankiem wielkanocnym (por. J 19, 36; 1 P 1, 19 n). Podobną myśl wyraża św. Paweł w 1 Kor 5, 7: „Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha”²⁶

W Nowym Testamencie, oprócz *Listu do Hebrajczyków*, nigdzie nie nazywa się Jezusa Chrystusa kapłanem. Wydaje się jednak, że autorzy innych pism nowotestamentowych również uważali Go za kapłana. Przypisywali Mu bowiem czynności kapłańskie, takie jak: wstawianie się za innych przed Bogiem (por. J 17, 19; Rz 8, 34; 1 J 2, 1), a także otwarcie dostępu do Boga (por. Rz 5, 2; Ef 2, 18; 1 P 3, 18). Autor *Apokalipsy* opisuje swoje widzenie Jezusa „obleczonego w szatę do stóp” (Ap 1, 13). Długa szata odpowiada strojowi arcykapłańskiemu, opisanemu w Starym Testamencie (por. Wj 28, 4; 29, 5; Dn 10, 5).

Jezus otrzymuje również często tytuł Pasterza. Mamy tu do czynienia z nawiązaniem do starotestamentowych prorocत्व, według których Mesjasz miał być dobrym pasterzem Izraela (por. Mi 5, 3; Jr 23, 1-6; Ez 34, 23; 37, 22-24; Za 13, 7; Iz 53, 6). W Hbr 13, 20 Jezus otrzymuje tytuł „Wielkiego Pasterza owiec” Święty Piotr określa Go jako Najwyższego Pasterza, który obdarzy swoich wyznawców niewiedzącym wieńcem chwały (por. 1 P 5, 4 n). Nastąpi to w czasie Jego objawienia przy powtórnym przyjściu na ziemię²⁷

Zapowiadany Mesjasz posiada również cechy prorockie. Istotnym rysem powołania prorockiego jest dawanie świadectwa prawdzie. Prorok – to świadek prawdy, który przemawia w imieniu Boga. Jest niejako Jego głosem. Tym właśnie cechowało się posłannictwo proroków w Starym Testamencie, których Bóg posyłał do Izraela. Ich dzieje

²⁵ Por. Jan Paweł II, dz. cyt., s. 30n.

²⁶ Por. J. S. Synowiec, dz. cyt., s. 252n.

²⁷ Por. tamże, s. 249n.

wskazują na to, że głoszenie słowa Bożego i przemawianie w Jego imieniu jest przede wszystkim służbą Bogu i ludziom. Jest to służba zaszczytna, ale trudna i niekiedy uciążliwa²⁸

Postać Mesjasza, ukryta pod wyrażeniem sługi Jahwe w Pieśniach Izajaszowych, posiada także cechy proroka. Świadczą o tym takie słowa, jak: głoszenie narodom prawa (por. Iz 42, 1-4), pomoc otrzymywana od Boga (42, 1), to, że spoczął na Nim Duch Jahwe (42, 1), język ostry jak miecz (49, 2), troska o nawrócenie Izraela (49, 6), napotykanie sprzeciw podczas pełnienia posłannictwa (50, 6), wstawianie się za grzeszników (53, 12). Chrystus jako realizator oczekiwań mesjańskich był prorokiem. Po wskrzeszeniu przez Jezusa młodzieńca z Nain, ludzie wołali: „Wielki prorok powstał wśród nas, i Bóg nawiedził lud swój” (Łk 7, 16). Świadczenie życia i działalności Jezusa nazywali Go często prorokiem (por. Mk 6, 15; 8, 28 par.; Mt 21, 11. 45; Łk 9, 8; 24, 19; J 4, 19; 9, 17)²⁹

Jezus jest uważany za proroka eschatologicznego. W Dz 3, 22 czytamy: „Powiedział przecież Mojżesz: Proroka jak ja wzbudzi wam Pan, Bóg nasz, spośród braci waszych. Słuchajcie Go we wszystkim, co wam powie” (por. też Dz 7, 37). Miał On przygotować Izraela na sąd ostateczny (por. Ml 3, 1. 4-6). Podczas przemienienia Jezusa na górze uczniowie usłyszeli także rozkaz Boga: „Jego słuchajcie!” (Mk 9, 7 par.; 2 P 1, 17). Ten tekst wyraźnie utożsamia Jezusa z oczekiwanym prorokiem z Pwt 18, 15: „Pan, Bóg twój, wzbudzi ci proroka spośród twoich braci, podobnego do mnie. Jego będziesz słuchał”³⁰

Syntezę starotestamentowej prawdy o Mesjaszu stanowią pieśni o Słudze Jahwe z *Księgi Deutero-Izajasza*. W tej tajemniczej postaci uwydatniają się przede wszystkim rysy proroka, ale również łączy on w sobie właściwości kapłana i króla. Z racji głoszonej przez siebie prawdy, zapowiadany Mesjasz zostanie odrzucony przez swój lud. Jego śmierć stanie się jednak źródłem usprawiedliwienia dla „wielu”³¹

Zwłaszcza *Ewangelia św. Mateusza* odwołuje się w wielu miejscach do profetycznych słów Izajasza, które zostały wypełnione w osobie Chrystusa. „Z nastaniem wieczora przyprowadzono Mu wielu opętanych. On słowem wypędził złe duchy i wszystkich chorych uzdrowił. Tak oto spełniło się słowo proroka Izajasza: «On przyjął nasze słabości

²⁸ Por. Jan Paweł II, dz. cyt., s. 33.

²⁹ Por. J. S. Synowiec, dz. cyt., s. 254.

³⁰ Por. tamże, s. 255.

³¹ Por. Jan Paweł II, dz. cyt., s. 33n.

i dźwigał choroby»” (Mt 8, 16 n). W innym miejscu czytamy: „A wielu poszło za Nim i uzdrowił ich wszystkich. [...] Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza: «Oto mój sługa, którego wybrałem; Umilowany mój, w którym moje serce ma upodobanie. Położę ducha mego na Nim, a On zapowie prawo narodom. Nie będzie się spierał ani krzyczał i nikt nie usłyszy na ulicach Jego głosu. Trzciny zgniecionej nie złamie ani knota tlejącego nie dogasi, aż zwycięsko sąd przeprowadzi. W Jego imieniu narody nadzieję pokładać będą»” (Mt 12, 15. 17-21).

Apostołom oraz pierwszemu pokoleniu uczniów Chrystusa towarzyszy świadomość, że w Jezusie wypełniło się to wszystko, co prorok Izajasz zapowiedział o Mesjaszu. Jest On wybranym Sługą Boga (por. Dz 3, 13. 26; 4, 27. 30; 1 P 2, 22-25). Jest Przymierzem i Światłością dla wszystkich narodów (por. Dz 13, 46 n)³². W opisach chrztu Chrystusa daje się słyszeć głos Boga, który mówi, że ma w Nim upodobanie (por. Mt 3, 17; Mk 1, 11; Łk 3, 22). Jest tu wyraźne nawiązanie do postaci Sługi Jahwe z Iz 42, 1³³

Pierwotna wspólnota chrześcijańska nadawała Jezusowi również mesjański tytuł: Syn Boży. Świadczą o tym liczne teksty Nowego Testamentu (por. Dz 8, 37; 9, 20; 1 J 4, 15; 2, 23; Hbr 4, 14; Rz 1, 3 n; 8, 29; 1 Kor 15, 28; Kol 1, 13). Tytuł ten występuje często w Ewangeliach (por. Mt 4, 3. 6; 17, 5; Mk 1, 1; 3, 11; 5, 7; 15, 39; Łk 4, 3. 9. 41; 23, 47).

Szczególną wymowę mają opisy chrztu (por. Mt 3, 17; Mk 1, 11; Łk 3, 22; J 1, 34), a także przemienienia Jezusa (por. Mt 17, 5; Mk 9, 7; Łk 9, 35; 2 P 1, 17). Bóg nazywa Jezusa swoim Synem. Podobnie nazywa Bóg króla Syjonu w obrzędzie intronizacji (por. Ps 2, 7). Wzmianka o Duchu Świętym, który zstąpił na Jezusa, uwydatnia mesjański charakter tytułu Syn Boży. Zgodnie z proroctwem Iz 11, 2 (por. 61, 1), Duch Jahwe miał spocząć właśnie na Mesjaszu³⁴

2. Mesjańska świadomość Jezusa

Życie Jezusa było wypełnieniem nadziei mesjańskich. Ta świadomość towarzyszyła Mu od początku publicznej Jego działalności. Zostało to ujawnione już w pierwszym wystąpieniu Jezusa w synagodze

³² Por. tamże, s. 36.

³³ Por. J. S. Synowiec, dz. cyt., s. 251.

³⁴ Por. tamże, s. 243n.

w Nazarecie: „Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, natrafił na miejsce, gdzie było napisane: «Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski Pana». Zwinąwszy księgę oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Niego utkwione. Począł więc mówić do nich: «Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli»” (Łk 4, 17-21). Jezus odniósł do siebie słowa z Iz 61, 1 n, które dotyczą godności królewskiej i mesjańskiej Bożego pomazańca³⁵

Oskarżenie Jezusa przed namiestnikiem rzymskim dotyczyło tego, że Jezus „czyni się królem żydowskim” Decydująca jest rozmowa Jezusa z Piłatem. „Wtedy powtórnie wszedł Piłat do pretorium, a przywoławszy Jezusa, rzekł do Niego: «Czy Ty jesteś Królem Żydowskim?» Jezus odpowiedział: «Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie?»” (J 18, 33 n). Dalej Jezus wyjaśnia: „«Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd». Piłat zatem powiedział do Niego: «A więc jesteś królem?» Odpowiedział Jezus: «Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu»” (J 18, 36 n). Jezus wyraźnie stwierdza, że królewskiego charakteru Mesjasza nie można rozumieć w znaczeniu politycznym³⁶

Mesjańska świadomość Jezusa daje się zauważyć podczas ustanowienia przez Niego Eucharystii. W wypowiedzianych przez Siebie słowach nazwał swoją krew Krwią Przymierza (por. Mt 26, 28; Mk 14, 24; Łk 22, 20; 1 Kor 11, 25). Tym samym Jezus stawia siebie w roli Pośrednika Przymierza. Według zaś starotestamentalnych proroctw, rolę tę miał pełnić Mesjasz-Król (por. Jr 31, 31-34; Ez 34, 25; 37, 26; Iz 42, 6; 49, 8; 55, 3; 61, 8)³⁷

Jezus unika raczej nazywania siebie Mesjaszem³⁸ Czyni tak prawdopodobnie dlatego, że tytuł ten nie był jednoznaczny w ówczesnym kontekście społecznym. Pojmowano go przeważnie w aspekcie poli-

³⁵ Por. tamże, s. 240.

³⁶ Por. Jan Paweł II, dz. cyt., s. 27; M. Peter, art. cyt., s. 264.

³⁷ Por. J. S. Synowiec, dz. cyt., s. 240.

³⁸ Por. M. Bednarz, dz. cyt., s. 141.

tycznym³⁹ Stąd również i zakaz Jezusa, aby uczniowie nie rozgłaszali Jego godności mesjańskiej. Jezus chce, aby Jego nauczanie i czyny ukazywały autentyczny sens obiecanego Mesjasza. Chodzi o mesjanizm duchowy, o charakterze religijnym, a nie o obfitość chleba, pragnienie władzy politycznej, czy nieuzasadnione liczenie na cuda⁴⁰

Nawet Apostołowie widzieli w Jezusie takiego Mesjasza, który odbuduje królestwo Izraela. Według J 1, 49, Natanael mówi: „Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym. Ty jesteś Królem Izraela!” Słowa te wypowiada on pod wpływem zachwyty nad jasnowidztwem Jezusa. Przed uwięzieniem Jezusa Apostołowie przynoszą do Niego dwa miecze. Nabyli je prawdopodobnie w mylnym przeświadczeniu, że o królestwo Boże trzeba będzie walczyć zbrojnie (por. Łk 22, 38). To samo przekonanie towarzyszy uczniom idącym do Emaus, którzy mówili: „A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela” (Łk 24, 21). Nawet po zmartwychwstaniu Jezusa uczniowie zadają Mu pytanie: „Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela?” (Dz 1, 6)⁴¹.

Jezus nie nadawał sobie tytułów mesjańskich. Nie zaprzeczał jednak, gdy ktoś Go tak określał. Tłumaczył jedynie, jak należy rozumieć godność mesjańską⁴². Ze względów pedagogicznych obrał drogę stopniowego objawiania się. Nie chciał swoją osobą wzbudzać sensacji. Istotną okolicznością było błędne rozumienie przez ludzi misji Mesjasza. Idea mesjańska była zabarwiona nacjonalistycznie i politycznie. Jezus nie chciał ujawniać nagle czysto religijnej misji Mesjasza, aby nie narazić jej na niezrozumienie⁴³

Jednak podczas rozmowy z Samarytanką Jezus przyznaje, że jest Mesjaszem. „Rzekła do Niego kobieta: «Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko». Powiedział do niej Jezus: «Jestem nim Ja, który z tobą mówię»” (J 4, 25n). Kobieta odeszła przekonana po rozmowie z Jezusem. Głosiła innym: „Pójdźcie, zobaczcie człowieka, który mi powiedział wszystko, co uczyniłam: Czyż On nie jest Mesjaszem?” (J 4, 29)⁴⁴.

Niewidomy żebrak, Bartymeusz, wzywając pomocy Jezusa, nazywa Go synem Dawida: „Jezusie, synu Dawida, ulituj się nade mną!”

³⁹ Por. M. Peter, art. cyt., s. 264.

⁴⁰ Por. Jan Paweł II, dz. cyt., s. 38; J. S. Synowiec, dz. cyt., s. 238.

⁴¹ Por. J. S. Synowiec, dz. cyt., s. 239.

⁴² Por. A. Banaszek, *Czasy biblijne. Ludzie, wydarzenia, miejsca*, Warszawa 2002, s. 98.

⁴³ Por. M. Rusecki, art. cyt., s. 306.

⁴⁴ Por. Jan Paweł II, dz. cyt., s. 38.

(Mk 10, 47). Jezus odbiera te słowa jako wypowiedziane pod swoim adresem. Nigdy jednak nie nazywa siebie w ten sposób. Jezus wskazuje na ograniczony zakres tego określenia⁴⁵ „Gdy zebrali się faryzeusze Jezus zadał im takie pytanie: «Co sądzicie o Mesjaszu? Czym jest synem?»» Odpowiedzieli Mu: «Dawida». Wtedy rzekł do nich: «Jakżeż więc Dawid natchniony przez Ducha może nazywać Go Panem, gdy mówi: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, aż położę Twoich nieprzyjaciół pod stopy Twoje. Jeśli więc Dawid nazywa Go Panem, to jak może być On tylko jego synem?»» (Mt 22, 41-45). Jezus podkreśla wyższość Syna Dawida nad swoim przodkiem, którego jest Panem⁴⁶.

Jezus sam utożsamia się z Panem z Ps 110(109), 1. Do tego Psalmu nawiązują liczne teksty Nowego Testamentu, dotyczące Chrystusa. W czasie ich powstawania, Psalm ten był rozumiany jako bezpośrednia zapowiedź Mesjasza. Chrystus jest uznawany jako Pan z tego Psalmu, którego Bóg posadził po swojej prawicy (por. Mk 12, 35-37 par.; 16, 19; Mt 26, 64; Dz 2, 34; Hbr 1, 12; 10, 12; 1 P 3, 22). Przekazał Mu też władzę nad Jego nieprzyjaciółmi (por. 1 Kor 15, 24; Hbr 10, 13)⁴⁷

Sam Jezus wskazuje na niewystarczający sposób pojmowania Mesjasza jako tylko syna Dawida. Nie odrzuca On tradycji Izraela, związanej z dziedzictwem Dawida, ale ukazuje jej głębię i w pełni ją realizuje. Nadaje jej pełny sens, jaki został już ujawniony w słowach Zwiastowania oraz zostanie ponownie ujawniony podczas Jego Paschy. Jezus sam wyjaśni, na czym polega Jego królowanie i jak należy rozumieć prawdę mesjańską⁴⁸

Dowodem na to, że Jezus uważał siebie za Mesjasza, jest także Jego nauka na temat królestwa Bożego, które już nadeszło (por. Mt 3, 2; 4, 17; 10, 7; 12, 28; Mk 1, 15; 11, 10; Łk 10, 9. 11; 11, 20; 17, 20; 19, 11; 21, 31). W swoim nauczaniu Jezus wyraźnie nawiązuje do opowiadań z Dn 2 i 7. Królestwo Boże miało zastąpić przemijające potęgi doczesne. Miało być ono przekazane Synowi Człowieczemu, czyli Mesjaszowi⁴⁹

Do naocznych świadków swego nauczania i działania Jezus mówi: „Szczęśliwe oczy, które widzą to, co wy widzicie. Bo powiadam wam:

⁴⁵ Por. tamże, s. 26.

⁴⁶ Por. P. E. Bonnard – P. Grelot, *Mesjasz*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, Poznań 1990, s. 470.

⁴⁷ Por. J. S. Synowiec, dz. cyt., s. 247.

⁴⁸ Por. Jan Paweł II, dz. cyt., s. 26 n; S. Gądecki, *Wstęp do Ewangelii synoptycznych*, Gniezno 1995, s. 80 n.

⁴⁹ Por. J. S. Synowiec, dz. cyt., s. 240.

Wielu proroków i królów pragnęło ujrzeć to, co wy widzicie, a nie ujrzeli, i usłyszeć, co słyszycie, a nie usłyszeli” (Łk 10, 23 n). Królestwo Boże nadeszło w osobie Chrystusa. Potwierdzeniem tego są cuda dokonywane przez Jezusa, a zwłaszcza egzorcyzmy, przez które wypędzał szatana: „Lecz jeśli Ja mocą Ducha Bożego wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło do was królestwo Boże” (Mt 12, 28; por. Łk 11, 20). Nauczanie Jezusa i czynione przez Niego znaki potwierdzały Jego godność mesjańską⁵⁰

Jezus Chrystus wyznaje przed Pilatem, że jest królem, oraz że przyszedł na świat, aby dać świadectwo prawdzie (por. J 18, 37). Łączy w tej odpowiedzi posłannictwo królewskie ze służbą posłannictwa prorockiego. Jest wiernym świadkiem prawdy, przemawiającym w imieniu Boga⁵¹

Jezus sam przypisywał sobie posłannictwo prorockie. Do mieszkańców Nazaretu mówi o sobie: „Tylko w swojej ojczyźnie i w swoim domu może być prorok lekceważony” (Mt 13, 57; por. Łk 4, 24; J 4, 44). Do faryzeuszy, którzy donieśli Mu, że Herod chce Go zabić, Jezus mówi: „Idźcie i powiedzcie temu lisowi: Oto wyrzucam złe duchy i dokonuję uzdrowień dziś i jutro, a trzeciego dnia będę u kresu. Jednak dziś, jutro i pojutrze muszę być w drodze, bo rzecz to niemożliwa, żeby prorok zginął poza Jeruzalem” (Łk 13, 32 n)⁵²

Jezus, podobnie jak prorocy, miał świadomość, że został posłany przez Boga⁵³ (por. Mk 9, 37 par.; Mt 15, 24). Podobnie jak prorocy przepowiadał też przyszłość (por. Mk 13 par.; 14, 62 par.). Posługiwał się mądrościowymi gatunkami literackimi przypowieści i alegorii (por. Mt 22, 1-14; Mk 4, 21-25; Łk 15, 11-32), które były używane przez proroków (por. 2 Sm 12, 1-12; Iz 5, 1-7; Ez 16, 1-63; 17, 2-10; 21, 1-5; 23, 1-49; 24, 3-14)⁵⁴

Jezus często nadaje sobie tytuł pasterza. Stwierdza On, że został posłany, aby zgromadzić zabłąkane owce z domu Izraela (por. Mt 10, 6; 15, 24). Porównuje siebie do pasterza, który pozostawia stado i idzie szukać jednej zaginionej owieczki. Następnie cieszy się z jej odnalezienia (por. Mt 18, 12-14; Łk 15, 3-7). Jezus uważa się za Tego, który przychodzi z pomocą owcom pozbawionym pasterza (por. Mt 9, 36; Mk 6, 34).

⁵⁰ Por. A. Banaszek, dz. cyt., s. 98.

⁵¹ Por. Jan Paweł II, dz. cyt., s. 32 n.

⁵² Por. J. S. Synowiec, dz. cyt., s. 254.

⁵³ Por. S. Rosa, *Teologia fundamentalna*, cz. 1: *Chrystologia*, Tarnów 1995, s. 91n.

⁵⁴ Por. J. S. Synowiec, dz. cyt., s. 254n.

Do uczniów swoich Jezus mówi: „Oto Ja was posyłam jak owce między wilki” (Mt 10, 16; por. Rz 8, 36). Mówiąc o swoim uwięzieniu i skazaniu, zapowiada, że Jego uczniowie rozproszą się tak, jak owce, gdy ktoś uderzy w ich pasterza (por. Mt 26, 31; Mk 14, 27). Nawiązuje tu do proroctwa z Za 13, 7. Jezus porównuje się także do pasterza oddzielającego owce od kozłów, mówiąc o swojej roli w czasie Sądu Ostatecznego (por. Mt 25, 31-46).

Jezus określa siebie jako Dobrego Pasterza, który gromadzi wokół siebie nie tylko owce z domu Izraela, ale również pragnie sprowadzić do swej owczarni inne owce, te, które także należą do Niego. Jego celem jest zbudowanie jednej owczarni, nad którą będzie czuwał jeden pasterz (por. J 10, 1-18). Należy zwrócić uwagę, że Jezus pragnie zgromadzić w swojej owczarni wszystkich ludzi i chce obdarzyć ich życiem wiecznym (por. J 3, 16. 36; 5, 40; 6, 33. 35. 48. 51). Przerasta więc oczekiwania dotyczące mesjasza-pasterza ze starotestamentowych proroctw. Miał on bowiem być pasterzem tylko dla Izraelitów i tylko w porządku doczesnym. Dlatego Jezus swoją nauką i postawą nie tylko wypełnia proroctwa, ale i uzupełnia je uniwersalistycznie⁵⁵

Jezus ma świadomość, że przyszedł na świat, posłany przez Ojca, aby objawić ludziom miłość Boga i dać im zbawienie. Poprzez swoją naukę i czyny ukazuje Boga, realizując jednocześnie odwieczny Boży plan zbawienia⁵⁶. W pewnych okolicznościach przyznawał się do tego, że jest Mesjaszem. Czynił to w sposób mniej lub bardziej jasny. Podczas sądu odpowiada najwyższemu kapłanowi, że jest Mesjaszem (por. Mt 26, 64; Mk 14, 62; Łk 22, 67). Nie wyparł się nigdy swej godności mesjańskiej.

Jezus pytał wcześniej uczniów, za kogo Go uważają (por. Mt 16, 13-20; Mk 8, 27-30; Łk 9, 18-21). Wtedy Piotr oświadczył, że jest On Mesjaszem: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego” (Mt 16, 16). Jezus uznał tę odpowiedź za poprawną⁵⁷. Powiedział bowiem do Piotra: „Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie” (Mt 16, 17).

Mesjańską godność Syna Bożego Jezus przypisał sobie w przypowieści o dzierżawcach winnicy (por. Mt 21, 37 n; Mk 12, 6). Znamienna jest również wypowiedź Jezusa: „Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn

⁵⁵ Por. tamże, s. 249n.

⁵⁶ Por. M. Rusecki, art. cyt., s. 307.

⁵⁷ Por. J. S. Synowiec, dz. cyt., s. 238.

i ten, komu Syn zechce objawić” (Mt 11, 27). W J 10, 36 Jezus wyznaje: „Jestem Synem Bożym” Żydzi chcieli Go za to ukamienować⁵⁸

Jezus utożsamiał się najchętniej z Synem Człowieczym. Jest to imię tajemniczej postaci z *Księgi Daniela* 7, 13 n. Chodzi tam o osobę o cechach mesjańskich. Jest to wysłaniec Jahwe, który stworzy królestwo Boże, trwające na wieki. Jezus identyfikuje się z tą postacią. Podkreśla w ten sposób swoją transcendencję i łączność z Bogiem⁵⁹ „Najwyższy kapłan zapytał Go ponownie: «Czy Ty jesteś Mesjasz, Syn Błogosławionego?» Jezus odpowiedział: «Ja jestem. A ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego z obłokami niebieskimi». Wówczas najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: «Na cóż nam jeszcze trzeba świadków? Słyszeliście bluźnierstwo. Jak wam się zdaje?»” (Mk 14, 61b-64a).

Jezus odpowiada arcykapłanowi, że ma do wypełnienia misję. Jej istotnym elementem będzie sąd nad światem. Owa misja będzie wymagać upokorzenia. Jezus używa tytułu Syn Człowieczy, zapowiadając swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Występuje tu wyraźnie idea ekspiacji, a także utożsamienie chwały i transcendencji z cierpieniem i służbą⁶⁰

Chrystus mówi do uczonych w Piśmie, że jako Syn Człowieczy ma władzę odpuszczania grzechów (por. Mt 9, 6). Według tradycji żydowskiej, tylko Bóg ma władzę odpuszczania grzechów. Jezus daje tym samym do zrozumienia, że jest kimś więcej niż zwykłym mesjaszem ziemskim. Zestawia siebie z Bogiem. Podobnie jest w sytuacji, gdy broni uczniów, którzy zrywają kłosy w szabat. Stwierdza wtedy, że „Syn Człowieczy jest Panem szabat” (Mt 12, 8). W czasie swej ziemskiej działalności Jezus ukazuje swoją ukrytą godność. Objawia tym samym w pewnym stopniu chwałę dnia ostatecznego⁶¹

Jezus nazywa siebie Synem Człowieczym, który zstąpił z nieba (por. J 3, 13). Jest On w stałej łączności z Ojcem (por. J 1, 51). Zapowiada także swoje wywyższenie i ponowne wejście do chwały Ojca: „A gdy ujrzycie Syna Człowieczego, wstępującego tam, gdzie był przedtem?” (J 6, 62; por. J 8, 28; 12, 32-34; 13, 31 n). Otrzymał On od Ojca władzę osądzania ludzi za ich postępowanie: „Dał Mu władzę wykonywania sądu, ponieważ jest Synem Człowieczym” (J 5, 27; por. J 12, 48)⁶².

⁵⁸ Por. tamże, s. 244nn.

⁵⁹ Por. A. Banaszek, dz. cyt., s. 98; S. Rosa, dz. cyt., s. 97.

⁶⁰ Por. A. Banaszek, dz. cyt., s. 98; S. Gądecki, dz. cyt., s. 79n.

⁶¹ Por. M. Bednarz, dz. cyt., s. 148n.

⁶² Por. J. S. Synowiec, dz. cyt., s. 256.

Sam Jezus również określa siebie jako Sługę. „A kto by chciał być pierwszy między wami, niech będzie niewolnikiem waszym, tak jak Syn Człowieczy, który nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu” (Mt 20, 27 n; por. Mk 10, 45). Tę samą myśl znajdujemy w opisie umywania nóg Apostołom (por. J 13, 3 n.12-15)⁶³

Tytuł Syn Człowieczy w ustach Jezusa zastępował tradycyjne słowo Mesjasz. To określenie dobrze nadawało się do ujawnienia tajemnicy osoby Jezusa, która przeciwstawiała się pojęciu tradycyjnego Mesjasza. Termin Syn Człowieczy nie wywoływał skojarzeń politycznych. Była to najpełniejsza formuła dla wyrażenia natury i misji Jezusa. To określenie służyło też jako środek do przygotowania i wyrażenia wiary w Jezusa jako Syna Bożego. Ten sposób mówienia wyrażał mesjańską godność Jezusa, a jednocześnie ją ukrywał⁶⁴

Podsumowanie

Jezus jest obiecany przez Boga Mesjaszem. Był zapowiedziany w Starym Testamencie. Mateusz nie stosuje jednak żydowskich tytułów mesjańskich automatycznie w stosunku do Jezusa. Tytuły te, znane ze Starego Testamentu, nabierają w *Ewangelii św. Mateusza* nowego, pogłębionego znaczenia w życiu i działalności Jezusa. Pisząc o Chrystusie-Mesjaszu, Mateusz opiera się na Piśmie świętym Starego Testamentu, jak również na kontemplacji osoby Jezusa z Nazaretu⁶⁵

Mesjańską godność Jezusa ujawniają tytuły chrystologiczne. W Nowym Testamencie spotykamy ich ponad pięćdziesiąt. W powyższym opracowaniu zostały zaledwie wspomniane tylko niektóre z nich. Wskazują one, że Jezus uważał siebie za Mesjasza Bożego, zapowiadanego w Starym Testamencie i oczekiwanego przez wieki⁶⁶

Jezus od początku swojej publicznej działalności, którą rozpoczął przyjmując chrzest z rąk Jana, miał świadomość swego posłannictwa mesjańskiego. Uważał się za Mesjasza. Przyznawał się do swojej misji wobec wszystkich tych, którzy mieli prawo żądać jasnej odpowiedzi na temat Jego misji. O świadomości mesjańskiej Jezusa świadczą szczególnie wyraźnie trzy sceny ewangeliczne. Pierwszą z nich jest odpowiedź dana przez Jezusa uczniom Jana Chrzciciela (por. Mt 11, 2-6).

⁶³ Por. Jan Paweł II, dz. cyt., s. 36.

⁶⁴ Por. M. Bednarz, dz. cyt., s. 151.

⁶⁵ Por. J. Kudasiwicz, art. cyt., s. 195.
Por. M. Rusecki, art. cyt., s. 308n.

Jest w niej zawarta twierdząca odpowiedź co do mesjańskiej świadomości Jezusa. Czas Mesjasza już się zaczął, ponieważ spełniają się znaki zapowiedziane przez proroka Izajasza.

Druga scena ewangeliczna – to akceptacja przez Jezusa wyznania Piotra: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego” (Mt 16, 16; por. Mk 8, 29; Łk 9, 20). Jezus przestrzega Apostołów, aby nikomu o tym nie mówili. Potwierdza tym samym słusność tego wyznania wiary. W przeciwnym bowiem razie należałoby wyprowadzić z błędu Apostołów, a nakaz milczenia nie miałby sensu. Trzecia scena dotyczy procesu Jezusa i Jego przesłuchania u Kajfasza. Jezusowe „tak” w odpowiedzi Jezusa na pytanie Kajfasza, czy jest On Mesjaszem, wyklucza wszelki wymijający wykład (por. Mt 26, 63 n; Mk 14, 61 n)⁶⁷

Mateusz wskazał na związek życia i dzieła Jezusa z Nazaretu ze Starym Testamentem. Odwoływał się on do odpowiednich tekstów starotestamentowych, ponieważ – w jego przekonaniu – rysy zapowiedzianego Mesjasza odpowiadały osobie i dziełu Jezusa. Stosowane przez Ewangelistę cytaty refleksyjne (por. Mt 1, 22 n; 2, 15. 17 n; 8, 17; 12, 17-21; 13, 35; 21, 4 n; 27, 9 n) wskazują na to, że życie i czyny Jezusa są dopełnieniem starej ekonomii zbawienia⁶⁸

⁶⁷ Por. S. Rosa, dz. cyt., s. 93n.

⁶⁸ Por. M. Bednarz, dz. cyt., s. 206.